

Stawiski, dnia 16 stycznia 2013 r.

SP 01526.5.2013



Pani

Barbara Rządka

Przewodnicząca Rady Miejskiej

w Stawiskach

W związku z pisemnym wystąpieniem radnego Tomasza Chojnowskiego na Sesji Rady Miejskiej w Stawiskach w dniu 26 listopada 2012r., dołączonym pismem do protokołu z tejże sesji, a skierowanym do Pań i Panów Sołtysów z gminy Stawiski, pragnę wyrazić swoje zdanie na temat informacji zawartych w tym piśmie.

Radny Chojnowski przeprasza Rodziców dzieci SP w Stawiskach za to, że zostali narażeni na dodatkowe koszty w związku z opłatą za udział w ogólnopolskim konkursie matematycznym.

Następnie opisuje, jak to za pośrednictwem nauczyciela matematyki proponował dyrekcji SP w Stawiskach sfinansowanie udziału uczniów z naszej szkoły w tym konkursie, a którego to wsparcia odmówiłam głównie ze względu na formę zaproponowaną przez radnego.

Radny zaznacza w swoim piśmie, że składki na Komitet Rodzicielski SP w Stawiskach, to kilkudziesięciozłotowe kwoty.

Radny Chojnowski mija się w swoim piśmie z faktami. Przede wszystkim Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej w Stawiskach nie są narażani na ponoszenie dużych kosztów z tytułu wpłaty na Komitet Rodzicielski. Dobrowolna składka wynosi 10 złotych na semestr.

Radny najwidoczniej pomylił dyrekcję szkoły, gdyż to za moich poprzedników składka była jednorazowa i w wysokości kilkudziesięciu złotych: 30zł. i 40 zł. Dodatkowo uczniowie składali się na papier i mydło po 5 zł.

Zaproponowana przeze mnie rodzicom składka w wysokości 10 złotych na semestr spotkała się z wielką aprobatą i zadowoleniem wszystkich Rodziców, jak i wychowawców.

Z tych środków już w tym semestrze zostały zakupione książki do czytelní, opłacono koncerty muzyczne, konkurs matematyczny, a także wyjazdy uczniów na zawody sportowe.

Dlaczego radny Chojnowski o tych wydatkach z puli Komitetu Rodzicielskiego SP w Stawiskach nie wspomniał?

Odręcznie i w pośpiechu napisane pismo radnego świadczyć może o szczególnym zainteresowaniu poczynaniami dyrektor Bożeny Waszkiewicz. Prywatnie żony Burmistrza Stawisk, o czym bardzo często publicznie przypominają niektórzy radni. Nawiasem mówiąc nie jest to jedyna moja zaleta.

Szkoda tylko, że w swoim wystąpieniu nie wspomniał o tym, że również dyrektor GOKiS w Stawiskach odmówiła wsparcia finansowego, ze względu na nieodpowiedni czas. Świadczy o tym protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Stawiskach z dnia 29 stycznia 2012r.

Szkoda, że radny Chojnowski wtedy nikogo nie przeproszał! Ale najwidoczniej chodziło nie o tę dyrektor!

Na tym samym posiedzeniu dyrektor Miejskiego Przedszkola w Stawiskach wystąpiła do radnego, aby przedstawił ofertę wsparcia wyjazdu jej podopiecznych, a chętnie z niej skorzysta. Radny Chojnowski nie zareagował! Przedszkolaki do tej pory korzystały z kilku przedstawień teatralnych!

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Stawiskach współpracuje z rzetelnymi sponsorami. Z pewnością radny Chojnowski nie wie, że nie odrzuciłam pomocy zaoferowanej przez radnego Andrzeja Kicińskiego. Powinien jednak wiedzieć, że radny Kiciński nie pomaga SP w Stawiskach dla taniego rozgłosu i robi to zgodnie z przyjętymi normami, czyli zwraca się z propozycją bezpośrednio do dyrekcji. Robi to z klasą godną radnego gminy!

Być może beczelne i aroganckie zachowanie radnego Tomasz Chojnowskiego w dniu 24 maja 2012 roku miało wpływ na to, że wstydził się skontaktować z dyrekcją SP w Stawiskach, choćby telefonicznie. Wymienionego dnia Pan Tomasz Chojnowski bezprawnie przebywał na terenie szkoły w godzinach popołudniowych. Pani woźna nie mogła zamknąć szkoły, ponieważ radny nie chciał opuścić budynku. Dopiero po przybyciu dyrekcji i ponownych prośbach Pani Doroty Kozłowskiej radny opuścił budynek. Na pytanie dyrekcji, „co tutaj robi o tej porze?” , odpowiedział: „przyszedłem do znajomych”. Kilka godzin wcześniej jedna z nauczycielek na znak niezadowolenia z przydziału godzin wtargnęła do gabinetu dyrekcji, usiadła za stołem i trwało to kilkadziesiąt minut. Dopiero policja wyprowadziła nauczycielkę z gabinetu, która zaczęła swój strajk przed gabinetem dyrekcji. Potem dołączył do tej Pani jej mąż (radny), a także radny Chojnowski.

Chcę wyjaśnić radnemu Chojnowskiemu, że szkoła nie jest miejscem, do którego każdy kiedy chce może wchodzić. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, dyrektor odpowiada za wszystko, co dzieje się na terenie szkole. Nawet przebywanie nauczycieli poza czasem pracy

na terenie szkoły, odbywa się za zgodą dyrektora, nie mówiąc o osobach **obcych**. Dotyczy to zresztą nie tylko szkół.

Czy takie zachowanie przystoi radnemu gminy? A może radny Chojnowski myśli, że mandat radnego daje mu specjalne przywileje? Jako mój były uczeń powinien pamiętać, że szczególnie nie lubiłam podlizywania się, skarżenia i chamstwa. Czego mógł doświadczyć.

Skoro radny Chojnowski nie ma gdzie się spotykać ze znajomymi, to proponuję, aby swoje diety przeznaczył na spotkania w kawiarni.

W świetle powyższego, wcale mnie nie dziwi fakt, że radny Chojnowski nie skontaktował się ze mną osobiście w sprawie wsparcia uczniów w opłaceniu wspomnianego konkursu matematycznego. Podkreślam jednak, że każdy, kto chce wpłacać pieniądze na Komitet Rodzicielski SP w Stawiskach, może to uczynić, korzystając z numeru konta upowszechnionego na stronie internetowej szkoły.

Radny Chojnowski przeprasza Panie i Panów Sołtysów z gminy Stawiski za to, że dyrektor SP w Stawiskach odrzuciła jego propozycję wpłaty 120zł na poczet opłat za udział w konkursie matematycznym i zapłaciła za tenże udział z puli Komitetu Rodzicielskiego SP w Stawiskach. Niech radny Chojnowski przeprosi również za to, że w 2008 roku, dyrektorem była wtedy Danuta Truszkowska, z puli Komitetu Rodzicielskiego przelano na konto Szkolnego Klubu Sportowego „Kusy” kwotę 1000 zł. Przypominam przy tym, że klub działa na zasadzie stowarzyszenia. Nigdy nie było wiadomo kto należy do klubu, gdzie i kiedy odbywają się zajęcia. Sprzęt sportowy, jak i stroje dla sportowców zostały zakupione ze środków szkoły.

Wspomnę również, iż nauczyciele SP w Stawiskach, przygotowując się do pracy, czy też przygotowując uroczystości szkolne często ponoszą dużo większe koszty, niż zaproponowana przez radnego kwota. Nie chwałą się przy tym na lewo i prawo!

Poza tym radny nie ma się czym chwalić, że organizuje płatne konkursy. Gdyby nie fakt, że to najpierw uczniowie SP w Stawiskach zostali powiadomieni o konkursie, a dopiero potem dyrekcja, tego typu praktyka nie miałaby miejsca.

Płatne konkursy nie dają żadnych przywilejów uczniom, choćby zwolnienia z egzaminów. Przynoszą natomiast korzyści nauczycielom, którzy są wyręczani ze sprawdzania prac i sporządzania raportów.

Jedynie konkursy organizowane przez kuratorium dają szansę zwolnienia uczniów z egzaminów i sprawdzianów. Tylko, że wtedy z wynikami takich konkursów zapoznaje się dany kurator oświaty i wizytatorzy kuratorium.

Kreatywny nauczyciel potrafi sam zorganizować konkurs, sprawdzić pracę i napisać raport. Płatne konkursy, to zwykły komercjalizm!

Jako dyrektor SP w Stawiskach jestem dumna, że po wprowadzeniu zmian w wysokości i częstotliwości wpłat na Komitet Rodzicielski Szkoły, szkołę stać na to, aby ze środków Komitetu Rodzicielskiego opłacić uczniom udział w konkursach. Jestem dumna, że szkołę wspierają wspaniali i hojni sponsorzy.

Jestem dumna, że szkoła nie musi korzystać z pomocy ludzi, którym zależy tylko na rozgłosie i tanim poklasku! Jestem dumna za zakupione pomoce dydaktyczne i modernizację szkoły nie tylko w Stawiskach, ale także szkół filialnych. Rodzice zauważają wielkie zmiany i mam wśród nich bardzo wielu zwolenników.

Na zakończenie przypominam wszystkim, jak to kandydat na radnego, a obecnie radny Chojnowski zapewniał w jednej ze swoich ulotek i pisał, aby głosować na radnego, czyli na siebie, który będzie za dobrą współpracą z dyrekcją szkół i Radą Rodziców!

W świetle powyższego, nie pierwszy raz radny Chojnowski co innego pisze i obiecuje, a co innego robi!

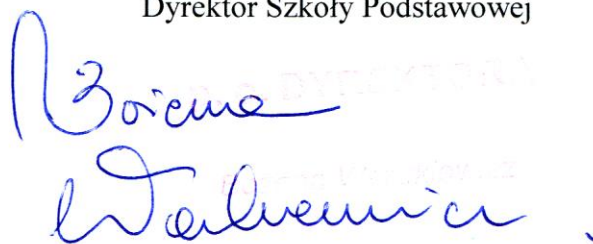
Na zakończenie mała uwaga. Bez względu na to, czy radny chciał sfinansować konkurs pisząc „zfinansować” przez „z” mam nadzieję, że zacznie wywiązywać się z obietnic.

Na zakończenie podkreślę, iż niektórzy politycy chcąc, aby było o nich głośno, pokazują się ze sztucznymi rekwizytami części ciał zwierząt lub narządów ludzkich. Pan Chojnowski chciał chyba im dorównać, jednak z mizernym skutkiem.

Bardzo proszę Przewodniczącą Rady Miejskiej o odczytanie pisma na najbliższej sesji.

Dziękuję

Dyrektor Szkoły Podstawowej

Bożena Walewicz